

Sygn. akt I ACa 251/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dorota Gamrat - Kubeczak
Sędziowie:	SSA Agnieszka Bednarek - Moraś SSA Krzysztof Górski (spr.)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Bank spółki akcyjnej w W.

przeciwko J. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 lutego 2018 roku, sygn. akt I C 1358/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Krzysztof Górski Dorota Gamrat – Kubeczak Agnieszka Bednarek – Moraś

Sygn. akt I ACa 251/18

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. dochodził w niniejszej sprawie w postępowaniu nakazowym żądania zasądzenia od pozwanego J. W. kwoty 205 239,27 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania podniesiono, że pozwany zawarł powodem w dniu 8 marca 2016 roku umowę nr (...) o kredyt konsolidacyjny na kwotę 199.976,19 zł. W związku z brakiem dokonywania wpłat umowa została wypowiedziana a zadłużenie pozwanego wynosi 205.239,27 zł

i obejmuje kwotę niespłaconego kapitału, odsetki umowne oraz naliczone opłaty, a także odsetki od zadłużenia przeterminowanego.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanym w sprawie I Nc 413/17 w dniu 22 sierpnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił w całości roszczenie pozwu

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany zaskarżył to orzeczenie w całości i wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował wysokość i sposób wyliczenia kwoty wpisanej do treści pozwu przez powoda. Wskazał, że realizował wpłaty systematycznie do miesiąca listopada 2016 r. a potem dokonywał mniejszych i nieregularnych wpłaty na rzecz powoda, które według niego nie zostały uwzględnione w wysokości zadłużenia. Zdaniem pozwanego wysokość zadłużenia została zawyżona. Pozwany zaprzeczył również, by były podejmowane przez powoda próby pozasądowego sposobu rozwiązania sporu. Wskazał, że jego propozycje spłaty 50% dotychczasowej wysokości zobowiązania miesięcznego, nie spotkały się z aprobatą powoda.

Z ostrożności pozwany zgłosił wniosek o rozłożenie zasądzonej należności na raty i wyjaśnił, że aktualnie po stronie pozwanej zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, gdyż pozwany utracił stałe źródło dochodu z tytułu umowy o pracę i boryka się z problemami finansowymi, ponosi co miesięczne koszty świadczeń alimentacyjnych na rzecz dzieci w wysokości 3.000,00 zł oraz koszty utrzymania swojej osoby i domu, w którym obecnie przebywa. Na domiar złego pozostali wierzyciele także skierowali sprawy na drogę postępowania sądowego. Środki jakie pozostają do dyspozycji pozwanego także muszą być rozdzielane wśród wierzycieli, którzy wykazują wolę polubownego zakończenia sporu.

Powód w odpowiedzi wniósł o utrzymanie w mocy nakazu zapłaty. Powód wskazał, że pozwany po dniu wytoczenia powództwa tj. 14 lipca 2017 r. nie dokonał żadnej wpłaty na poczet spłaty zadłużenia. Za nieudowodnione twierdzenie powód uznał systematyczne wpłaty do miesiąca listopada 2016 r. a potem w mniejszych i nieregularnych kwotach

Powód wskazał, że wszystkie wpłaty pozwanego zostały uwzględnione przy ustaleniu zadłużenia wynikającego z umowy.

W ocenie powoda pozwany uznał dług. W ocenie powoda sytuacja przedstawiona przez pozwanego nie daje podstaw do zawarcia ugody przed uzyskaniem tytułu wykonawczego, zabezpieczającego istniejącą wierzytelność.

Negatywnie został również oceniony wniosek pozwanego o rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty na podstawie art. 320 k.p.c. Zdaniem powoda trudna sytuacja finansowa, o której pisze pozwany, nie może stanowić przeszkody w dochodzeniu przez powoda swoich roszczeń przed sądem. Dodatkowo zostało wyjaśnione, że ewentualne porozumienie pomiędzy powodem, a pozwanym w przedmiocie sposobu spłaty zobowiązania, powód uzależnia od wyroku zasądzonego w sprawie, który jest zabezpieczeniem dla powoda jego roszczenia.

Pozwany w piśmie przygotowawczym z dnia 15 stycznia 2018 r. podtrzymał dotychczasowe stanowisko. Przyznał, że po 14 lipca 2017 r. nie dokonał żadnej wpłaty na poczet zadłużenia, przy czym wyjaśnił, że wynikało to z tego, że żaden z pracowników banku nie wyraził aprobaty na jego propozycje.

Wskazał ponadto, że jego wniosek o rozłożenie na raty jest zasadny i nie sprzeciwia się temu fakt regulowania zobowiązania alimentacyjnego.

Dodatkowo pozwany wskazał, że obecnie toczy się postępowanie zainicjowane jego wnioskiem o ogłoszenie upadłości konsumenckiej.

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2018 Sąd Okręgowy utrzymał w całości nakaz zapłaty oraz rozstrzygnął na korzyść powoda o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie to Sąd oparł o następujące (uznane za bezsporne lub udowodnione i poczytane za istotne dla rozstrzygnięcia) fakty:

Pozwany J. W. już od 2004 r. zaciągał kredyty na różne potrzeby. Początkowo były to zobowiązania na niewielkie kwoty. Wysokie zarobki z jednej strony umożliwiały mu spłatę zobowiązań, z drugiej dawały gwarancję udzielenie kredytu, z uwagi na dobrą ocenę zdolności kredytowej. Z czasem sytuacja stała się przymusowa pozwany musiał zaciągać kolejne zobowiązania by spłacać inne zadłużenia.

Posiadając zobowiązania z tytułu:

- umowy kredytu niecelowego i studenckiego nr (...) w Banku (...) S.A. w wysokości 15.507 zł;**
- umowy kredytu na zakup towarów, usług i papierów wartościowych nr (...) w (...) w wysokości 45.261 zł;**
- umowy kredytu niecelowego oraz studenckiego nr (...) w Banku (...) S.A. w wysokości 39.601 zł**
- umowy kredytu niecelowego oraz studenckiego nr (...) w Banku (...) S.A. w wysokości 34.027 zł**

pozwany J. W. zawarł z (...) Bank spółką akcyjną w dniu 8 marca 2016 roku umowę nr (...) o kredyt konsolidacyjny.

Na podstawie umowy powód udostępnił pozwanemu kwotę kredytu w wysokości 199.976,19 złotych, na poczet spłaty powyższych zobowiązań, na potrzeby konsumpcyjne w kwocie 33.604 zł i zapłatę kosztów kredytu w wysokości 31.976,19 zł.

Pozwany zgodnie z § 1 ust. 4 umowy zobowiązał się spłacić kredyt wraz z należnymi odsetkami umownymi w 120 równych ratach kapitałowo-odsetkowych płatnych nie później niż do 11 dnia każdego miesiąca na zasadach i warunkach określonych w dalszych postanowieniach umowy.

Spłata miała następować na rachunek kredytu nr (...).

Oprocentowanie kredytu ustalone zostało według stopy zmiennej i składało się ze stawki WIBOR 3M i marży stałej w trakcie trwania umowy w wysokości 5,32 pkt %. Na dzień zawarcia umowy wynosiło 6,99 %.

Zadłużeniem przeterminowanym zgodnie z umową są wszystkie należności wynikające z zaciągniętego kredytu niespłacone w terminie, wysokości określonych w umowie i harmonogramie. Odsetki te są naliczane od dnia, w którym spłata miała nastąpić do dnia poprzedzającego spłatę. Oprocentowanie zadłużenia przeterminowanego jest równe stopie odsetek maksymalnych za opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 2¹ k.c. i w dniu zawarcia umowy wynosiło 14 %.

Zgodnie z § 9 ust. 3 umowy, w sytuacji gdy kredytobiorca zalega ze spłatą dwóch kolejnych rat kredytu, Bank miał obowiązek pisemnie wezwać kredytobiorcę do zapłaty. Gdy należności nie

zostały uregulowane w terminie 7 dni od daty odbioru wezwania do zapłaty, Bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy.

Od następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia (30 – dniowego) całe zobowiązanie z tytułu kredytu stawało się wymagalne i traktowane jak zadłużenie przeterminowane.

Miesięczna rata, przy oprocentowaniu 6,99 % wynosiła 2.322,58 zł. Wszystkie wpłaty na poczet spłaty zadłużenia były księgowane na rachunku kredytowym numer (...).

Od momentu uruchomienia kredytu do momentu dokonania wypowiedzenia na rachunku tym zaksięgowano następujące wpłaty:

<i>Data</i>	<i>Wpłata</i>
<i>10 kwietnia 2016 r.</i>	<i>2.322,13 zł</i>
<i>11 maja 2016 r.</i>	<i>2.330,00 zł</i>
<i>20 czerwca 2016 r.</i>	<i>269,28 zł</i>
<i>22 czerwca 2016 r.</i>	<i>2.050,00 zł</i>
<i>11 lipca 2016 r.</i>	<i>2.329,84 zł</i>
<i>11 sierpnia 2016 r.</i>	<i>2.319,55 zł</i>
<i>13 września 2016 r.</i>	<i>19,65 zł</i>
<i>26 września 2016 r.</i>	<i>2,23 zł</i>
<i>28 września 2016 r.</i>	<i>2.330,00 zł</i>
<i>17 października 2016 r.</i>	<i>12,12 zł</i>
<i>9 listopada 2016 r.</i>	<i>2.342,56 zł</i>
<i>21 listopada 2016 r.</i>	<i>50,00 zł</i>
<i>9 grudnia 2016 r.</i>	<i>0,63 zł</i>
<i>11 grudnia 2016 r.</i>	<i>9,88 zł</i>

24 marca 2017 r.	4,72 zł
------------------	---------

Po dokonaniu wypowiedzenia umowy na poczet kredytu nie zostały dokonane żadne spłaty.

W związku z brakiem dokonywania wpłat przez pozwanego, a tym samym niewywiązaniem się z warunków umowy, na początku 2017 r. Bank wezwał pozwanego do zapłaty zaległości wynoszącej na dzień sporządzenia pisma z dnia 13 lutego 2017 r. – 7.156,02 zł i jednocześnie poinformował o możliwości złożenia w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania pisma, wniosku o restrukturyzację zadłużenia, w braku zaś skorzystania z tej możliwości Bank oświadczył, że wypowiada umowę z zachowaniem 30 – dniowego okresu wypowiedzenia, rozpoczynającego się od dnia, w którym upłynął termin 14 dni roboczych, licząc od daty doręczenia pisma.

Pozwany przesyłkę odebrał w dniu 2 marca 2017 r.

Termin wypowiedzenia umowy upłynął z dniem 24 kwietnia 2017 r.

Pismem z dnia 26 kwietnia 2017 r. pozwany został wezwany do zapłaty zadłużenia wynoszącego na dzień 25 kwietnia 2017 r. – 199.426,45 zł, z jednoczesną informacją, że brak spłaty zadłużenia w terminie 7 dni będzie skutkowało skierowaniem sprawy na drogę sądową.

W związku z powyższym, w księgach banku znajduje się wymagalne zadłużenie z tytułu umowy nr (...) o kredyt konsolidacyjny z dnia 8 marca 2016 roku, w łącznej wysokości 205.239,27 zł, na które to zadłużenie składają się następujące należności:

- kwota niespłaconego kapitału 191.837,25 zł;**
- odsetki umowne w kwocie 7043,18 zł naliczone od dnia 12 października 2016 roku do dnia 23 kwietnia 2017 roku**
- odsetki od zadłużenia przeterminowanego w kwocie 6.199,07 zł naliczone od dnia 14 listopada 2016 roku do dnia 13 lipca 2017 roku;**
- opłaty w kwocie 159,77 zł.**

W dniu 14 lipca 2017 r. Bank na podstawie ksiąg (...) Bank S.A. wystawił wyciąg z ksiąg banku nr (...) obejmujący powyższą należność.

Pozwany posiadając zadłużenia w łącznej kwocie około 650.000 zł, w tym na rzecz powoda w kwocie około 200.000 zł, na rzecz (...) Banku w kwocie około 150.000 zł, Banku (...) w kwocie około 40.000 zł, (...) około 100.000 zł skierował do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie wnioski o ogłoszenie upadłości konsumenckiej. Sąd I instancji wniosku pozwanego nie uwzględnił. Obecnie toczy się postępowanie zażaleniowe w Sądzie Okręgowym w Szczecinie w sprawie VIII Gz 430/17, przy czym na dzień zamknięcia rozprawy, a także wydania orzeczenia w sprawie zażalenie nie zostało rozpoznane.

Pozwany w listopadzie 2016 r. stracił pracę i ta sytuacja była bezpośrednią przyczyną zaprzestania regulowania należności z tytułu kredytu. Dotychczas pracował (...) V., na stanowisku kierowniczym. Utrata pracy przełożyła się na jego problemy rodzinne i zdrowotne. Pozwany podejmował próbę znalezienia pracy, co jednak wobec dotychczasowej jego ścieżki zawodowej okazało się trudne, gdyż oferowana mu praca, jest poniżej jego kwalifikacji.

Ma na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci, na które został nałożony obowiązek alimentacyjny w kwocie 3000 zł. Obecnie pozwany czyni starania by je obniżyć.

Pozwany pracuje jedynie dorywczo. Nie posiada żadnego majątku. Po rozwodzie mieszkanie zatrzymała jego była żona. Obecnie pozwany zamieszkuje w mieszkaniu swoich rodziców.

Również część pozostałych wierzycieli podjęła próby uzyskania tytułów wykonawczych i sprawy toczą się w sądach.

Dokonując w oparciu o przedstawioną podstawę faktyczną oceny prawnej powództwa i zarzutów, Sąd wyjaśnił, że o utrzymaniu w mocy w całości nakazu zapłaty orzekł na podstawie art. 496 k.p.c., który stanowi, że po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza.

Sąd wskazał, że strona powodowa dochodziła zapłaty przez pozwanego wierzytelności z tytułu niespłaconego kredytu zaś pozwany nie kwestionował faktu zawarcia umowy, a jedynie zakwestionował roszczenie co do wysokości, podnosząc, że nie zostały uwzględnione wszystkie wpłaty których dokonał na poczet spłaty zadłużenia.

Jako materialnoprawną podstawę roszczenia Sąd wskazał art. 69 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2017 r. poz. 1876), zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego wbrew stanowisku pozwanego roszczenie powoda jest w pełni udokumentowane załączonymi do pozwu i pisma przygotowawczego dokumentami, a co za tym idzie udowodnione zarówno co do zasady, jak i wysokości. Zdaniem Sądu Okręgowego bezzasadne są zarzuty pozwanego sprowadzające się do zanegowania wysokości zobowiązania, zwłaszcza w sytuacji gdy powód przedstawił całą historię rachunku służącego do obsługi spłaty kredytu, zaś pozwany zobowiązany do przedstawienia konkretnych zarzutów odnośnie wysokości zadłużenia czy braku zaksięgowania wpłat wskazał jedynie, że w istocie nie dokonał żadnych wpłat po dniu wytoczenia powództwa tj. po 14 lipca 2017 r. Wyjaśnił również, że systematyczne wpłaty miały miejsce do grudnia 2016 r. i wpłaty te zostały ujęte przez powoda.

Sąd wyjaśnił, że przedstawione przez stronę powodową dokumenty w postaci umowy, historii rachunku, wezwań z potwierdzeniami odbioru, wyciąg z ksiąg banku są dokumentami prywatnymi (art. 245 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c.), niemniej jednak wobec braku ich kwestionowania przez pozwanego stanowią dowód nie tylko istnienia zobowiązania, ale także jego wysokości.

Sąd wskazał, że miał na uwadze wyrok z 15 marca 2011 r. Trybunału Konstytucyjnego, którym orzekł, że art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 czerwca 2009 roku o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw w związku z art. 244 § 1 i art. 252 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku - Kodeks postępowania cywilnego w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 20 konstytucji. Tym samym złożony przez powoda wyciąg z ksiąg banku z dnia 14 lipca 2017 r. nie miał mocy prawnej dokumentu urzędowego w niniejszym procesie i nie stanowił dowodu tego, co zostało w nim zaświadczone i nie korzysta ze szczególnych uprawnień procesowych co do jego mocy dowodowej.

Sąd zwrócił jednak uwagę na to, że był to wyłącznie jeden z kilku dokumentów złożonych do akt sprawy, których całokształt, przy jednoczesnej postawie pozwanego, dają podstawy do ustalenia zarówno zasadności, jak i wysokości żądania.

Przedstawiając swoją ocenę co do mocy tych dowodów Sąd wyjaśnił, że przedłożony przez powoda dokument w postaci umowy kredytu wskazuje na istnienie stosunku zobowiązaniowego i jako dokument prywatny korzysta z domniemania wynikającego w treści art. 245 k.p.c., co oznacza że treść dokumentu została wypełniona zgodnie z porozumieniem stron czynności. Po wtóre powód skutecznie wykazał wysokość należności; na kwotę dochodzoną pozwem składa się niespłacony kapitał, odsetki umowne, odsetki od należności przeterminowanej.

Pozwany poza ogólnikowymi zarzutami nie odniósł się w żaden sposób do wysokości dochodzonej należności. Sąd przypomniał, że zarzut nieuwzględnienia wpłat został przez stronę powodową wyjaśniony chociażby poprzez przedstawienie historii rachunku. Pozwany po jej otrzymaniu nie zgłaszał żadnych dodatkowych twierdzeń, a wręcz przyznał, że po wypowiedzeniu umowy kredytu nie dokonywał żadnych wpłat na poczet kredytu, co oznaczało dla Sądu przyznanie faktu uwzględnienia przez powoda wszystkich wpłat.

Sąd zaznaczył też, że zobowiązując pozwanego do złożenia pisma przygotowawczego, wyraźnie określono, że podtrzymywanie zarzutu odnośnie wysokości zadłużenia, braku księgowania wpłat wymaga przedstawienia dowodów nieuwzględnionych wpłat. Pozwany w tym zakresie wskazał jedynie, że jego zastrzeżenia dotyczyły wpłat z listopada 2016 r. Z przedstawionego wydruku natomiast wynika, że zostały one zaksięgowane i uwzględnione przy ustaleniu wysokości zadłużenia. W tym świetle Sąd uznał, że zastrzeżenia zostały wyjaśnione, zaś samo zakwestionowanie przez pozwanego dochodzonej kwoty, bez zgłoszenia twierdzeń czy wyjaśnienia na czym zastrzeżenia strony polegają, nie może wywołać obecnie żadnych skutków.

Sąd zgodził się też z powodem, że zachowanie pozwanego można ocenić jako tzw. „niewłaściwe” uznanie długu. Ten rodzaj uznania długu różni go istotnie od uznania właściwego, które ma charakter czynności prawnej związanej ze złożeniem oświadczenia woli zmierzającego do wywołania skutków prawnych.

Celem uznania właściwego jest ustalenie lub stabilizacja istniejącej między stronami sytuacji prawnej. Uznanie niewłaściwe długu jest zaś aktem wiedzy dłużnika. Według poglądów części autorów uznanie niewłaściwe w rzeczywistości stanowi przyznanie prawa. Taki charakter uznania niewłaściwego zaaprobował też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 7 grudnia 1957 r. (OSP iKA 1958, póż. 194) stwierdzając między innymi, że „uznanie niewłaściwe nie jest czynnością prawną, a jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła, a więc deklaratorywnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik nie zamierza się uchylić od jego wypełnienia”. Nie dość że stanowisko pozwanego w niniejszym procesie pozwala na taki wniosek, stwierdzić należy że objęcie wnioskiem o ogłoszenie upadłości należności na rzecz powoda z pewnością jest takim uznaniem niewłaściwym.

Wyartykułowane przez pozwanego na rozprawie zastrzeżenia dotyczące wysokości prowizji skutkowały refleksją w kierunku ustalenia, czy w tym zakresie umowa stron nie zawiera postanowień abuzywnych. Sąd dokonał tej oceny z urzędu wyjaśniając, że istnieją dwa sposoby umożliwiające sądowi stwierdzenie, że zamieszczona w umowie klauzula stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c., tj. kontrola incydentalna dokonywana przez sąd rozpoznający konkretną sprawę oraz kontrola abstrakcyjna sprawowana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Sąd wskazał, że wobec brzmienia art. 385¹ k.c., aby można było uznać klauzulę za abuzywną (inaczej postanowienie nieuczciwe lub niegodziwe) muszą zostać spełnione cztery przesłanki: umowa musi być zawarta z konsumentem, postanowienia tej umowy nie zostały uzgodnione z konsumentem w sposób indywidualny, a ponadto kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, a postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron. Bezspornie, w sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której kredytodawca jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności

gospodarczej, między innymi w zakresie udzielania kredytów gotówkowych, a strona pozwana jako osoba fizyczna jest konsumentem.

Sąd wskazał, że pod pojęciem działania wbrew dobremu obyczajom kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi.

W przedmiotowej sprawie bazując na twierdzeniach pozwanego stwierdzić należy, że udzielany mu kredyt był kredytem wysokiego ryzyka, bo miał charakter konsolidacyjny i był udzielany przede wszystkim w celu spłaty wcześniej zaciągniętych kredytów. Co więcej pozwany wskazywał, że miał możliwość zapoznania się z umową i był świadomy jej treści w chwili podpisywania. Co prawda twierdził, że w trakcie rozmowy z konsultantem nie było mowy o wysokości prowizji za udzielenie kredytu, lecz pozwany jako, że wcześniej zaciągał inne zobowiązania, obejmował swoją świadomością fakt, że prowizja taka zostanie naliczona. Pomimo wskazania jej na pułapie 31.976,19 zł zgodził się podpisać umowę. Nie dość, że postanowienie to można uznać za uzgodnione indywidualnie, to dodatkowo uwzględniając charakter zaciągniętego zobowiązania nie sposób uznać, że mamy do czynienia z niedozwoloną klauzulą umowną.

Wskazana prowizja stanowi 19 % udzielonego kredytu (168.000 zł) i dotyczy umowy długoterminowej (10 lat).

Sąd zauważył, że w momencie zawarcia przez Bank z pozwanym umowy, ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim w brzmieniu wówczas obowiązującym nie przewidywała procentowo lub kwotowo wyrażonego limitu całkowitego kosztu pożyczki. Dopiero od dnia 11 marca 2016 r. weszły w życie przepisy, które określają maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu lub pożyczki (por. ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1357). Dla przypomnienia wskazać należy, że umowę zawarto w dniu 8 marca 2016 r.

Wprowadzone wskazaną ustawą ograniczenia stanowiąc mogą wskazówkę przy ocenie, czy pozaodsetkowe koszty w umowie pożyczkowej lub kredytowej nie są nadmierne. Ratio legis wprowadzenia tego unormowania miało bowiem na celu ukrócenie niewłaściwych praktyk rynkowych polegających na zawyżaniu opłat około kredytowych w odpowiedzi na często powtarzające się praktyki tego typu. Maksymalna zaś wysokość wskazanych kosztów w przypadku umowy zawartej przez pozwanego, stosownie do art. 36a powołanej ustawy, nie mogłaby przekroczyć całkowitej kwoty pożyczki, z którą to sytuacją oczywiście nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Ostatecznie zatem w ocenie Sądu nie zaistniały przesłanki do uznania postanowienia umownego dotyczącego ustalenia prowizji za niedozwolone.

W rezultacie w ocenie Sądu żaden z zarzutów strony pozwanej nie okazał się trafny, co skutkowało utrzymaniem w mocy nakazu zapłaty.

Sąd swoje ustalenia oparł na dokumentach przedstawionych przez stronę powodową, które uznał za wiarygodne i odzwierciedlające stan faktyczny. Ich zakwestionowanie przez stronę pozwaną było nieudolne. Za wiarygodne Sąd uznał twierdzenia pozwanego, gdyż były one spójne z przedstawionymi przez powoda dokumentami. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawała kwestia braku porozumienia stron odnośnie propozycji pozwanego ratalnej spłaty zadłużenia. Pozwany utrzymywał bowiem, że brak wpłat był spowodowany brakiem odpowiedzi na jego propozycje.

Oceny wniosku o rozłożenie zasądzonej od niego kwoty na raty Sąd dokonał na podstawie art. 320 k.p.c. stanowiącym, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach

o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia – wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Sąd wyjaśnił, że w przywołanym przepisie zawarta została szczególna zasada wyrokowania, dająca sądowi możliwość zasądzenia zgłoszonego przez powoda roszczenia z uwzględnieniem interesu pozwanego w zakresie czasu wykonania wyroku. To upoważnienie sądu do konstytutywnej ingerencji w treść istniejącego stosunku prawnego przez przekształcenie objętego nim świadczenia jednorazowego na świadczenie o charakterze ratałnym przemawia nie tylko za procesową, ale i materialnoprawną naturą tej regulacji, Sąd podejmuje z urzędu lub na wniosek pozwanego decyzję o rozłożeniu zasądzzonego świadczenia na raty, po stwierdzeniu, że przemawiają za tym, ujawnione w sprawie, szczególnie uzasadnione wypadki, leżące po stronie pozwanego.

Pozwany domagając się zastosowania względem niego art. 320 k.p.c. wskazał na swój zły stan majątkowy, oraz to, że posiada liczne inne zobowiązania kredytowe na rzecz innych podmiotów. Sąd Okręgowy objął swoimi ustaleniami wszystkie powyższe okoliczności, uznał jednak, że nie stanowią one dostatecznej podstawy do rozłożenia zasądzonej na rzecz powoda kwoty na raty.

Norma art. 320 k.p.c. ma charakter wyjątkowy, gdyż może być zastosowana jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. W zasadzie chodzi o okoliczności dotyczące pozwanego dłużnika, jego sytuację osobistą, majątkową, finansową, rodzinną, które powodują, że nierealne jest spełnienie przez niego od razu i w pełnej wysokości zasądzzonego świadczenia. Przyjmuje się np., że za zastosowaniem omawianego przepisu przemawia sytuacja, w której pozwany uznaje powództwo i podnosi, że nieuregulowanie długu jest spowodowane wyłącznie jego złą sytuacją majątkową. Rozważając rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty, sąd orzekający nie może jednak nie brać pod rozwagę sytuacji wierzyciela. Również jego trudna sytuacja majątkowa może bowiem, co do zasady, przemawiać przeciwko rozłożeniu zasądzzonego świadczenia na raty, ponieważ sąd nie powinien działać z pokrzywdzeniem wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r, II CSK 409/14).

Zdaniem Sądu okoliczności rozpoznawanej sprawy nie uzasadniają tak znaczącego uprzywilejowania pozwanego kosztem powoda. Przede wszystkim rozłożenie na raty świadczenia jest racjonalne wówczas, gdy dłużnik wykaże, że dysponuje środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób ekonomicznie odczuwalny przez wierzyciela. Jeśli zaś okoliczności sprawy nie wskazują na istnienie po stronie dłużnika, woli dobrowolnej spłaty zadłużenia na rzecz wierzyciela a jedynie na chęć odłożenia w czasie konieczności uregulowania zobowiązań, uznać należy, że nie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, w rozumieniu art. 320 k.p.c. Pozwany zaproponował rozłożenie raty w kwocie 400 - 500 złoty, co spowodowałoby że spłata miałaby miejsce w ciągu 400 miesięcy czyli trwałaby ponad 33 lata.

Obecne żądanie rozłożenia świadczenia na tak długi okres świadczy o tym, że pozwany zupełnie traci z pola widzenia interes powoda, jako uprawnionego do zwrotu kredytu a także pozbawia świadczenia realności. Takie rozwiązanie w sposób oczywisty byłoby krzywdzące dla powoda, jako pozbawione znaczenia ekonomicznego, a tym samym narażałoby go na znaczną szkodę.

Sąd zauważył nadto, że roszczenie, którego spór dotyczy wywodzi się z umowy kredytu, która miała być spłacana ratałnie i termin spłaty upływał w 2026 r. Powód jest Bankiem zawodowo zajmujący się udzielaniem kredytów. Skoro pozwany zawierając umowę kredytu deklarował spłaty na poziomie 5 – krotnie wyższym aniżeli obecnie, jego wniosek nie mógł być oceniony pozytywnie, zwłaszcza że z umowy też się nie wywiązywał. Nie można tracić także z pola widzenia okoliczności, że powód zostałby pozbawiony odsetek, a przecież jest to istota umowy kredytu.

Pozwany wskazał także na zadłużenie wobec licznych instytucji finansowych, które sprawia, że w ocenie Sądu nie jest w stanie wykonać ewentualnego wyroku utrzymującego w mocy nakaz zapłaty, którego świadczenia byłoby rozłożone na raty. Podsumowując - art. 320 k.p.c. ma zastosowanie do wyjątkowych sytuacji, która w niniejszej sprawie nie zachodzi, już choćby z przyczyny istnienia innych zobowiązań, z których pozwany się nie wywiązuje. Z tych względów Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego.

Z tego też względu Sąd na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, o czym orzekł w punkcie I wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł o art. 98 § 1 k.p.c., wywodząc, że co prawda w nakazie zapłaty zostało zamieszczone rozstrzygnięcie o kosztach procesu w kwocie 9783 zł, jednak należało uwzględnić że po wniesieniu zarzutów zachodzi podstawa do orzeczenia o dalszych kosztach postępowania.

Na koszty objęte nakazem zapłaty złożyły się: opłata od pozwu – 2566 zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 17 zł i koszty zastępstwa w kwocie 7200 zł, ustalone w oparciu o § 3 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

W związku z wniesieniem zarzutów, zaistniała podstawa do przyznania powodowi wynagrodzenia według stawki minimalnej z § 2 pkt 7 powołanego rozporządzenia tj. w kwocie 10.800 zł. Tym samym do zasądzenia pozostawała kwota 3.600 zł, o czym Sąd orzekł w punkcie II wyroku. Jednocześnie Sąd wskazuje, że przyznanie pozwanemu zwolnienia od kosztów sądowych pozostaje bez żadnego wpływu na obowiązek zwrotu pozwanemu kosztów procesu. Trudna sytuacja majątkowa pozwanego nie jest podstawą do pozbawiania powoda kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości i wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa.

Wyrokowi zarzucono naruszenie „wszystkich przepisów prawa, które zostały podniesione w sprzeciwie od nakazu zapłaty”, w tym błędną ocenę dowodów z pominięciem całokształtu materiału zgromadzonego w sprawie.

W uzasadnieniu wskazano, że Strona pozwana kwestionuje wysokość i sposób wyliczenia kwoty wpisanej do treści pozwu przez powoda a działając z daleko idącej ostrożności procesowej podnosi - mając na uwadze niepewny wynik każdego postępowania w sprawach cywilnych - iż gdyby w ocenie Sądu świadczenie dochodzone pozwem okazało się po przeprowadzeniu postępowania dowodowego zasadne, to winno ono ulec rozłożeniu na raty.

Nie przedstawiono w apelacji ani też w toku postępowania apelacyjnego żadnych dalszych wywodów konkretyzujących zarzuty apelacji i żądanie rozłożenia na raty.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego podtrzymując stanowisko co do zarzutów pozwanego podniesionych przed Sądem I instancji i konkludując, że pozwany w istocie nie podniósł żadnych zarzutów materialnych lub formalnych kwestionujących zasadność powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Po dokonaniu własnej oceny materiału procesowego w ramach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy czyni te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Trafnie też Sąd Okręgowy zakwalifikował poddany pod jego osąd stosunek prawny między stronami, a objęte pozwem roszczenia poddał ocenie w płaszczyźnie normy art. 69 ust 1 cytowanej wyżej ustawy Prawo bankowe. W warstwie prawnej wywód Sądu Okręgowego także nie wymaga korekt lub uzupełnienia, toteż podobnie jak w przypadku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny przyjmuje argumentację Sądu Okręgowego jako własną ocenę prawną bez zbędnego ponawiania wyводу.

Odnosząc się do żądań i twierdzeń apelującego zaznaczyć należy, że odwołując się ogólnie do swojego stanowiska zawartego w zarzutach od nakazu zapłaty (mylnie określonych w apelacji mianem sprzeciwu), nie przedstawia on żadnych twierdzeń, które wskazywałyby na to, że jego zdaniem Sąd Okręgowy popełnił błędy co do oceny i weryfikacji

tych zarzutów w wyroku kończącym postępowanie pierwszoinstancyjne. Istotą apelacji jako środka odwoławczego jest zaś przede wszystkim możliwość zakwestionowania przez skarżącego oceny wyrażonej przez Sąd I instancji.

Apelujący kwestionując pierwszoinstancyjne rozstrzygnięcie sporu (które odnosić się powinno do stanowisk stron w tym twierdzeń i dowodów przedstawionych dla ich procesowego umotywowania) powinien więc wskazać na te płaszczyzny rozumowania Sądu I instancji (przedstawionego w urzędowej formie w uzasadnieniu zaskarżanego orzeczenia), które jego zdaniem nie są trafne (naruszają prawo materialne, względnie świadczą o błędnej ocenie przedstawionych dowodów lub wadliwym zinterpretowaniu oświadczeń i stanowisk stron procesu). Zasadniczo więc stanowisko strony wnoszącej apelację wskazywać powinno na naruszenia przepisów prawa procesowego lub materialnego, co nie oznacza konieczności powoływania konkretnych przepisów (jeśli strona nie korzysta z pomocy wykwalifikowanego prawniczo pełnomocnika procesowego), lecz wymaga (co najmniej) wskazania takich płaszczyzn rozstrzygnięcia (sformalizowanej w wyroku i uzasadnieniu sądowej oceny żądań i wniosków stron) a nie stanowiska strony przeciwnej, z którymi skarżący się nie zgadza z podaniem przyczyn braku zgody na treść rozstrzygnięcia. Dopiero tak przedstawiona argumentacja pozwala na pełne odniesienie wyводу Sądu odwoławczego do zarzutów apelacji.

W niniejszej sprawie zaniechano przedstawienia jakiegokolwiek argumentu wskazującego na błędną ocenę sprawy przez Sąd Okręgowy (gdyż za takie nie może być uznane w realiach niniejszej sprawy) lakoniczne sformułowanie o ponowieniu stanowiska przedstawionego w momencie wdania się w spór co do istoty sprawy. Zatem rozstrzygnięcie o zasadności apelacji nie formułującej żadnych zarzutów w stosunku do zaskarżonego orzeczenia, w niniejszej sprawie odnieść należy jedynie do kontroli dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny linii obrony pozwanego.

Ocena ta nie może budzić zastrzeżeń. Przypomnieć bowiem należy, że Sąd Okręgowy w drobiazgowy sposób odniósł się w swoim uzasadnieniu do zarzutów pozwanego. Sąd dokonał szczegółowej analizy stanowisk stron przyjmując, że oś sporu nie dotyczy kwestii zawarcia i treści umowy kredytu, lecz jedynie zakresu w jakim pozwany wywiązał się z obowiązku jego spłaty. Następnie Sąd w oparciu o przedstawione przez stronę powodową dowody poczynił ustalenia co do wysokości i wartości poszczególnych wpłat pozwanego opisując je w sposób przejrzysty i czytelny (w formie tabeli obrazującej wysokość i daty wpłat). Pozwany ani w toku postępowania przed Sądem I instancji ani też w toku postępowania apelacyjnego nie kwestionował przedstawionych (wziętych pod uwagę przez Sąd Okręgowy) dowodów wpłat (zwłaszcza ich dat i wysokości) i sposobu zarachowania wpłaty. Nie przedstawił też żadnych innych dowodów, z których wynikałoby, że powód nie uwzględnił całości świadczenia dłużnika spełnionego w celu wywiązania się ze zobowiązania kredytowego. W istocie (jak wskazał Sąd Okręgowy odwołując się do oświadczenia pozwanego złożonego na rozprawie), pozwany przyznał fakt zaniechania dalszych wpłat po dniu wypowiedzenia umowy.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 6 k.c. na pozwanym jako dłużniku spoczywał ciężar udowodnienia swoich twierdzeń co do spełnienia świadczenia (zaspokojenia długu w całości lub w części). Pozwany ponosi ujemne konsekwencje procesowe ewentualnego nieprzedstawienia dowodów innych (niż wzięte pod uwagę przez Sąd). Brak dowodów dotyczących tej kwestii (a także twierdzeń co do istnienia innych nierozliczonych przez bank świadczeń ze strony pozwanego) czyni obecne stanowisko skarżącego całkowicie bezzasadnym i musi być odczytywany jako dążenie do odwołania obowiązku spełnienia świadczenia.

Pozwany nie przedstawia też żadnych argumentów, które pozwalałyby przyjąć, że intencją apelacji jest zakwestionowanie poprawności oceny materialnoprawnej stosunku prawnego między stronami. Sąd Okręgowy biorąc za punkt wyjścia ogólne twierdzenia zawarte w zarzutach od nakazu zapłaty co do „zawyżenia” dochodzonej należności dokonał zaś szeroko uargumentowanej oceny prawnej łączącej strony umowy kredytowej, odnosząc się do jej celu i badając zwłaszcza zgodność z prawem tej jej części, która dotyczy „pozaodsetkowych” kosztów kredytu. Analizę swoją Sąd przeprowadził na podstawie stanu prawnego, obowiązującego w dacie zawarcia umowy i na tej podstawie doszedł do przekonania, że nie ma podstaw do tego, by przyjąć, że powód bezzasadnie dochodzi spełnienia świadczenia w tej części. Pozwany nie kwestionował też sposobu ustalenia wartości należności głównej i odsetek a Sąd odwoławczy (podobnie jak Sąd Okręgowy) nie znalazł żadnych podstaw w materiale dowodowym, by podważyć zasadność tych rozszczeń.

W rezultacie materiał procesowy nie pozwala na potwierdzenie stanowiska pozwanego co do „zawyżenia” dochodzonej kwoty.

Odnosząc się z kolei do ponowionego w apelacji żądania rozłożenia na raty zasądzonej należności również stwierdzić należy, że skarżący w żaden sposób nie odnosi się do rozbudowanych motywów Sądu Okręgowego, które objaśniają znaczenie prawne art. 320 k.p.c. oraz wzorzec oceny prawnej przesłanek jego zastosowania wyprowadzony z dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego. Stwierdzić zatem ponownie należy, że dla zastosowania tej instytucji nie jest wystarczające jedynie wykazanie trudnej sytuacji finansowej dłużnika, uniemożliwiającej mu jednorazowe spełnienie świadczenia. Sąd I instancji trafnie wskazał, że przepis art. 320 k.p.c. jest kwalifikowany w judykaturze jako norma prawa materialnego, powalająca sądowi na władczą ingerencję w treść stosunku prawnego (istotną modyfikację praw i obowiązków stron tego stosunku przez zmianę sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego). Zastosowanie tej normy (jako zawierającej w sobie określony margines kompetencji o charakterze dyskrejonalnym) wymaga oceny i wyważenia uzasadnionych (słusznych) interesów obu stron stosunku prawnego. Norma ta służyć ma umożliwieniu uniknięcia przez dłużnika nadmiernie dotkliwych konsekwencji ekonomicznych, jakie wiązać mogą się z koniecznością jednorazowego spełnienia świadczenia przekraczającego jej możliwości finansowe. Z drugiej strony rozłożenie na raty nie może czynić iluzoryczną (jedynie pozorną) ochrony prawnej udzielanej wierzycielowi (czy też w sposób nieuzasadniony odwlekać możliwość domagania się zaspokojenia roszczenia w postępowaniu egzekucyjnym). Dokonywana na podstawie art. 320 k.p.c. ingerencja w treść stosunku prawnego w istocie bowiem ogranicza prawa wierzyciela do uzyskania zaspokojenia wymagalnej wierzytelności. Zatem poprawne zastosowanie normy art. 320 k.p.c. wymaga oparcia o racje słuszności i względy osądu sytuacji stron a w tym świetle - przede wszystkim celowości sądowej modyfikacji stosunku prawnego.

W tym kontekście trafnie Sąd Okręgowy stwierdza, że bezcelowym będzie rozłożenie na raty świadczenia w sytuacji w której w świetle materiału procesowego nie ma żadnych perspektyw dla przyjęcia, że dłużnik będzie zaspokajał dług w ratach. Nie jest też uzasadnione rozłożenie na raty nadmiernie rozciągnięte w czasie i ustalenie rat w takiej wysokości, która faktycznie odraczałaby nadmiernie (sprzecznie z celem procesu) uzyskanie zaspokojenia wierzytelności. Powodowałoby to bowiem nieuzasadnione celem art. 320 k.p.c. obciążenie wyłącznie wierzyciela skutkami problemów finansowych dłużnika i zarazem faktyczną nieskuteczność (iluzoryczność) ochrony prawnej wierzytelności jaka ma zapewniać wyrok sądowy.

W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wyjaśnił, że biorąc pod uwagę obecną sytuację majątkową dłużnika (wysokość zadłużenia wobec różnych podmiotów, długotrwałe trudności w podjęciu zatrudnienia po utracie pracy w listopadzie 2016 roku, i podejmowanie jedynie dorywczego zatrudnienia po tej dacie oraz brak majątku czy wreszcie wysoki obowiązek alimentacyjny wobec małoletnich dzieci), nie można przyjąć, by rozłożenie na raty określone w wysokości pozwalającej wierzycielowi uzyskać zaspokojenie w przewidywalnym (rozsądnym) nawet kilkuletnim terminie byłoby efektywne.

Przeciwnie - stwierdzić należy (biorąc też pod uwagę fakt oddalenia wniosku pozwanego o ogłoszenie tzw. upadłości konsumenckiej), że jego problemy finansowe nie dotyczą wyłącznie długu względem powoda lecz wiążą się z narastającym długiem wobec innych wierzycieli, połączonym z utratą zatrudnienia i długotrwały problemem ze znalezieniem satysfakcjonującego pozwanego, stałego zatrudnienia, generującego dochody pozwalające na przystąpienie do regularnej spłaty długów. W tej sytuacji życiowej pozwanego, nie ma w świetle materiału procesowego, żadnych danych które pozwalałyby na pozytywną prognozę co do skuteczności orzeczenia o rozłożeniu na raty (zapewnienie że dłużnik będzie uiszczał należność w ratach) wyważającego właściwie interesy obu stron.

Jeśli tak, to odmowa uwzględnienia wniosku pozwanego przez Sąd, nie naruszała normy art. 320 k.p.c. Pozwany nie wykazał żadnych okoliczności pozwalających na przyjęcie, że doszło do błędnej oceny jego sytuacji majątkowej lub zawodowej przez Sąd Okręgowy nie przedstawia też żadnych danych pozwalających na przyjęcie, że po dacie wydania wyroku przez Sąd Okręgowy doszło do zmiany okoliczności faktycznych uzasadniającej odmienną od dokonanej przez ten Sąd oceny podstaw do zastosowania art. 320 k.p.c.

W konsekwencji Sad Apelacyjny nie znalazł argumentów, które pozwalałyby na przyjęcie, że czyniące zadość żądaniom (i obecnym możliwościom finansowym) pozwanego rozłożenie na raty będzie możliwe do pogodzenia z uzasadnionymi interesami powoda, a zarazem wyrok rozkładający na raty będzie orzeczeniem efektywnym (wykonalnym dla pozwanego i jednocześnie zapewniającym minimalny poziom ochrony praw powoda).

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

W punkcie II. wyroku rozstrzygnięto o kosztach postępowania apelacyjnego stosując wynikającą z art. 98 k.p.c. regułę odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji pozwanego w całości, winien on jako przegrywający spór zwrócić stronie powodowi poniesione przez nią koszty postępowania przed sądem drugiej instancji. Powoda przed sądem odwoławczy reprezentował profesjonalny pełnomocnik w osobie radcy prawnego. Należało zatem zasądzić na rzecz powoda tytułem kosztów procesu zwrot wynagrodzenia kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 8100 zł. Wysokość wynagrodzenia, z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia, ustalona została 75% stawki minimalnej na podstawie §10 ust. 1 pkt. 2) w zw. z §2 pkt 7) i §8 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

Krzysztof Górski Dorota Gamrat- Kubeczak Agnieszka Bednarek – Moraś